

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARSKI PRZEMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 80 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 80 fen., miesięcznie — 1 mk. 80 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 80 fen., miesięcznie — 1 mk. 80 fen. **Zmiana adresu — 20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpliwie zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia k. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



z BUJNICKICH

ALINA DMOCHOWSKA,

opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 3 kwietnia 1918 r. w majątku Szeszolah.

Zwłoki zostały tymczasowo złożone w rodzinnej kaplicy Szeszolskiej.

Na nabożeństwo za spokój jej duszy w środę, 10 kwietnia, w kościele św. Jerzego o g. 10 rano zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebeni w głębokim smutku

Córka, Zięć i Wnuki.

walki, która się na Ukrainie rozwinęła. Rząd Sowiecki nie prowadzi wojny z ukraińską republiką ludową. Walka obecna toczy się pomiędzy dwoma obozami narodu ukraińskiego i może tu być mowa tylko o gorących sympatiach pracujących sfer Rosji do robotników i włościan Ukrainy, sympatiach żywionych w tych dniach tragicznych, tragicznych nie tylko dla narodu ukraińskiego.

Komisariat ludowy do spraw zagranicznych.

(podp.) Tonczew.

KIJÓW (6 b. m. WTB.) Generalfeldmarszałek v. Eichhorn przybył tu wczoraj w celu objęcia głównego dowództwa wojsk niemieckich, znajdujących się na Ukrainie. Został on spotkany na dworcu kolejowym przez ambasadora, barona v. Mamma, szefa sztabu z korpusem oficerów, ukraińskiego prezesa ministrów Holubowicza, ministra wojny Żukowskiego, oraz przez członków delegacji niemiecko-ukraińskiej. Udał się on następnie do oddanego mu do rozporządzenia pałacu Popowa.

SZTOKHOLM (7 b. m. Fr. Ztg.) — Gmina miasta Petersburgu według opowiadań przybyłych stamtąd podróżujących ukonstytuowała się podobnie jak Odesa na wzór Hamburga, jako **wolne państwo i wolne miasto.**

MOSKWA (6 b. m. P. T. A.) — Główna komisja wykonawcza opracowała projekt ustroju socjalistycznego republiki związkowej.

KOPENHAGA (5 b. m. W. T. B.) — Biuro kopenhaskie organizacji sjonistycznej otrzymało szereg wiadomości o straszliwych pogromach żydowskich w Turkestanie. W Kokandzie 300 żydów zostało zabitych a tysiące obrabowanych. Ze wszystkich małych osad donoszą o rozbojach i mordach. W Samarkandzie z godziny na godzinę oczekuje wybuchu pogromu żydowskich. **Minister skarbu republiki turkestańskiej Herzfeld został zabity** w zwierzęcy sposób. Sytuacja przedstawia się rozpaczliwie.

GENEWA (6 b. m. Voss. Ztg.) — Jak donoszą z Petersburga pisma paryskie, kilka rosyjskich statków wojennych, które zimowały w Hangö, w tej liczbie ctery łodzie podwodne, zostały na rozkaz ich dowódców wysadzone w powietrze, aby nie trafiły one w ręce niemieckie.

MOSKWA (6 b. m. Tel. wł.) — Petersburska agencja telegraficzna potwierdza nominację Joffego na ambasadora do Berlina, a Kamieniewa na ambasadora do Wiednia.

SZTOKHOLM (6 b. m. W. T. B.) — Po przybyciu wiadomości o wyłączeniu Japończyków i Anglików we Władywostoku, dyplomatyczni przedstawiciele Anglii, Francji i Stanów Zjedn. w Moskwie zostali wczoraj zaproszeni do komisariatu do spraw zagranicznych. Czasowy komisarz do spraw zagranicznych, Czyczerin, założył protest przeciwko ukazaniu się na terenie republiki obcych wojsk i wyraził

TELEGRAMY.

WALKI URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7 kwietnia

FRONT ZACHODNI.

Wczoraj po południu rozwinęły się na polu bitwy gwałtowne walki artyleryjskie, po których nastąpiły nad Ancre i Avre silne angielskie i francuskie ataki.

Ataki pułków angielskich, dokonane w zwartych kolumnach, złamały się na północ od Beaumont — Hamel i przed naszą pozycją przyczółkową po obu stronach Albert. Na południe od Villers-Bretonneux nie rozwinęły się wobec naszego ognia przygotowane ataki nieprzyjacielskie.

Święto sprowadzone z innych frontów dywizje francuskie atakowały bezskutecznie na zachodnim brzegu Avre pomiędzy Castel i Mailly, na wschód od Thory, około Cantigny oraz pięciokrotnie około Mesnil. Ataki ich zostały odparte z największymi stratami, w wielu wypadkach po zaciętych walkach ręcznych.

Wojska armii generała v. Boehma zaatakowały wczoraj rano pozycje nieprzyjacielskie około Amigny na południowym brzegu Oise. Podczas gdy jedne jednostki bojowe przeszły przez szeroki, wielce błotnisty odcinek Oise i zdobyły przedmieście Chauny, inne oddziały zdobyły szturmem od wschodu mocne pozycje nieprzyjacielskie pod Amigny oraz na północo-wschodniej części lasu Courcy. Doszliśmy do linii Bichancourt-Autreville, — skraj północny Barisis. Francuzi ponieśli ciężkie straty wskutek potężnego ognia naszej artylerji i minomiotów. Dotychczas wzięto do niewoli przeszło 1400 jeńców.

W odpowiedzi na trwające ostrzeżenie naszych schronisk w Laou, ostrzelaliśmy w dalszym ciągu Reims.

Na wschodnim brzegu Mozy pod Beaumont podczas wywiadu pochwycono 70 jeńców i zabrano 10 karabinów maszynowych.

W walce powietrznej zestrzelono wczoraj 18 latawców nieprzyjacielskich. Rotmistrz Freiherr v. Richt-

hofan osiągnął swe 76, lejttenant Oletsne 24 zwycięstwo powietrzne.

W walkach na przedpolu pozycji nad Wardarem i nad jeziorem Doiran, wzięto do niewoli kilku Greków, Francuzów i Anglików.

Na innych frontach nic nowego nie zaszło.

Kwatera główna 8 kwietnia.

FRONT ZACHODNI.

Na froncie bojowym po obu stronach Sommy działania bojowe ograniczały się do ognia artylerji. Częściowe ataki Anglików w lesie Hangard i Francuzów pod Grivesnes zostały odparte z ciężkimi stratami.

Na południowym brzegu Oise sukcesy nasze z dnia 6 kwietnia zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia w nocy z 6 na 7 kwietnia części swych pozycji pomiędzy Bichancourt a Barisis. Wczoraj dokonywaliśmy ataków w dalszym ciągu i po zdobyciu Pierremande i Polembray odrzuciliśmy nieprzyjaciela na zachodni brzeg Ailette. Cofające się od Bichancourt wzdłuż Oise kolumny nieprzyjacielskie dostały się pod ogień flankowy naszych karabinów maszynowych z północnego brzegu rzeki i rozproszone z b. ciężkimi stratami.

Wojska, posuwające się na wschodnim skraju lasu Courcy oraz poprzez Barisis, zdobyły wzgórze na północo-wschód od Polembray i przedostały się aż do Vernenil.

Liczba zabranych jeńców wzrosła do 2000 z górą.

Przed Verdunem ożywiła się wieczorem walka artyleryjska.

Rotmistrz Freiherr von Richthofen osiągnął swe 77 i 78 zwycięstwo powietrzne, lejttenant Wenkhoff swe 23.

Na innych frontach nie zaszło nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (8 b. m. Urzędownie) — Prowadząc w dalszym ciągu natarcie na południowym brzegu Oise wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z jego silnych pozycji na wzgórzach na wschód od Courcy-Chateau.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI

Konstantynopol, 6 kwietnia.

Front w Palestynie. Działalność bojowa trzyma się w granicach zwykłych. W niektórych miejscach nieco żywszy ogień artylerji.

Front kaukaski. W dalszym postępowaniu się wojska nasze po zaciętej walce zdobyły Wastani i Arnis po obu stronach jeziora Wan. W Arnis zdobyto 4 łodzie motorowe, kilka dział, oraz karabiny maszynowe z amunicją. Bandy nieprzyjacielskie pozostawiały wiele trupów uciekły na wschód. Zdobyliśmy Szarykamysz. W natarciu nocnym nieprzyjaciel został wyrzucony ze swych pozycji na zachodzie od miasta. Rozpoczęło się ściganie jego w kierunku Karsu. Nasz pochód na Batum odbywa się z powodzeniem.

Na innych frontach sytuacja bez zmiany.

MOSKWA (4 b. m. P. T. A.) —

Komisja do spraw zagranicznych przesłała dnia 3 kwietnia radzie ministrów ukraińskiej republiki ludowej do Kijowa następującą notę: W odpowiedzi na radiotelegram z dnia 2 kwietnia, z propozycją rady ministrów republiki co do nawiązania pertraktacji pokojowych; rząd republiki, będąc przez ultimatum z dnia 21 Intego i przez traktat brzeski zmuszony do zawarcia pokoju z radą ministrów ukraińskiej republiki ludowej, proponuje jako miejsce pertraktacji miasto Smoleńsk. Proponujemy rozpocząć pertraktacje dnia 6 kwietnia. Co się tyczy prowadzenia wojny pomiędzy dwoma narodami nieprzyjacielskimi, to komisariat do spraw zagranicznych republiki ludowej, odrzuca energicznie tę nazwę krwawej

bolewanie, że mocarstwa pozwalają na to. Oświadczył on, że wydarzenia we Władywostoku wpływają niekorzystnie na stosunek republiki rosyjskiej do mocarstw koalicyjnych. Jedynie wyjście polega na natychmiastowym usunięciu oddziałów. Przedstawiciele koalicji przedstawili wyładowanie we Władywostoku, jako krok, mający znaczenie wyłącznie miejscowe. Przedstawiciel Francji określił wystąpienie Japonii, jako środek policyjny. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że rząd jego jest przeciwny wystąpieniu Japonii. Przedstawiciel Anglii powiedział, że według wszystkich posiadanych przezeń wiadomości, obca interwencja sprzeciwia się poglądom rządu angielskiego. Wszyscy przedstawiciele oświadczyli, że zatarg może być załatwiony w krótkim czasie.

MOSKWA (6 b.m. P.T.A.) Z Władywostoku donoszą, że wczoraj wieczorem 4 bandytów wtargnęło do pewnego biura japońskiego, zabili właścicieli i śmiertelnie poranili 2 funkcjonariuszów. Pozostające pod dowództwem admirała Cata wojska japońskie wyładowały we Władywostoku. W odezwie do ludności Cata ogłasza, że wojska japońskie przybyły w celu podtrzymania porządku.

HAMBURG (6 b.m. Tel. pryw.) Według «Hamb. Fremd.» w amerykańskim urzędzie do spraw zagranicznych dowiedziano się, że siły bojowe marynarki japońskiej wyładowały we Władywostoku dla obrony tamecznych japończyków od napadów rosyjskich. Stany Zjednoczone, jak opiewa komunikat urzędowy, nie przypisują temu wydarzeniu żadnego znaczenia politycznego.

MOSKWA (7 b.m. P. T. A.) — Wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie zdecydowano przewieźć rodzinę cesarską z Tobolska do jednego z miast na Ukrainie.

ROTTERDAM (7 bm. Voss. Ztg.) W rządowych kołach belgijskich w Holandji panuje niepokój co do losu armii belgijskiej, w razie cofania się Anglików na południe.

BERN (6 bm. B. T.) Komunikacja pomiędzy Paryżem a Calais znowu została przerwana lub zniszczona. Dyrekcja kolei północnej donosi, że kilka najgłówniejszych pociągów do Calais musi być skasowanych. Inne pociągi dochodzą tylko do Clermont, lub też wysyłane są okólnymi drogami.

PARYŻ (7 bm. Reuter) — Według «Echo de Paris» Clemenceau odwiedził wczoraj dowódców angielskich i francuskich. Przejeżdżając przez Amiens, wyraził on znowu swe zdanie, że wszystko idzie dobrze.

PARYŻ (dn. 8 b. m. Havas.) — Clemenceau przyjął amerykańskiego sekretarza do spraw wojskowych, Bakera.

PARYŻ (8 bm. Havas.) — W niedzielę znowu rozpoczęło się ostrzeliwanie okręgu Paryża przez działa dalekonośne. Nikt nie zginął.

PARYŻ (7 b. m. ag. Havasa Urzędowe.) 6 kwietnia odbywało się w dalszym ciągu ostrzeliwanie Paryża z działa dalekonośnego. 3 osoby zraniono.

LUGANO (7 bm. E. K.) — Według doniesień z Londynu Lord Northcliffe został przyjęty przez prezesa ministrów Lloyd George'a i żądał od niego w imieniu wszystkich grup patriotycznych dymisji całego szereg dowódców. Lord Northcliffe wskazał na to, że skrzydło angielskie zupełnie zawiodło. Sir Douglas Haigh został widocznie, pomimo wszystkich posiadanych informacji, przez ofensywę niemiecką zaskoczony. Nastrój kół robotniczych wobec druzgoczącej i ciężkiej porażki jest jaknajbardziej przeciwny dalszemu powołaniu. Lloyd George miał zasadniczo wyrazić swą gotowość co do poczynienia zmian w dowództwie.

LONDYN (d. 6 b. m. Reuter) — Z okazji rocznicy przyjęcia przez Amerykę udziału w wojnie król wyraził telegraficznie prezydentowi Stanów Zjednoczonych pozdrowienie od całego narodu angielskiego. W tych kry-

tycznych godzinach odwaga wojsk francuskich i angielskich zwiększa się przy myśli że wielka demokracja zachodnia chce rzucić w walkę mającą zadecydować o losie wolnych narodów na ziemi, wszystkie swe siły. Bohaterskie czyny amerykańców na morzu i na lądzie dowiodły już wrogowi, że nadzieje jego są pienne.

Państwo angielskie, które prowadzi wojnę już od czterech lat prawie, złoży z radością nowe ofiary.

BERN (7 b. m. Tel. własny) — Według «Lyon Republicain» Clemenceau wczoraj złożył na posiedzeniu wspólnym komisji wojskowej i do spraw zagranicznych komunikat co do sytuacji militarnej i operacji obecnych. Clemenceau przyznał, że koalicja ma nadzwyczaj trudne zadanie. Ma ona jednak świetne wojska i dla tego wierzy on najzupełniej w zwycięstwo ostateczne. Minister amunicji Loucheur dał wyjaśnienia co do stanu uzbrojenia oraz co do roli, który grał w walkach ostatnich każdy poszczególne rodzaj broni Loucheur na mocy liczb udowodnił że fabrykacja amunicji i materiału bojowego w ostatnich miesiącach wzrosła.

BERN (dn. 5 b. m. Tel. wł.) — Zmarł włoski minister skarbu Carcano.

PETERSBURG (7 bm. Reuter) — Larawce niemieckie przelatowały ponad Helsingforsem. Rosyjskie statki wojenne opuszczają Helsingfors, udając się w kierunku Kronsztadu.

Mowa Wilsona.

WASZYNGTON (6 b. m. Reuter) — Podczas uroczystości z racji pierwszej rocznicy wypowiedzenia wojny przez Stany Zjednoczone oraz rozpoczęcia kampanii agitacyjnej na rzecz trzeciej pożyczki wolności, Wilson wygłosił w dn. 6 bm. w Baltymorze dużą mowę. Oświadczył on: «Jest to rocznica przyjęcia przez nas wyzwania Niemiec w imię naszego prawa żyć swobodnie, być wolnymi, i walczyć za święte prawa wolnych ludzi całego świata. Naród jest rozbudzony. Nie potrzeba was budzić. Wiecie, iż wojna nałożyła na nas jaknajwiększe ofiary, że zażąda od nas naszych najlepszych mężczyzn, i, o ile tak być musi, wszystko, co posiadamy. Wobec tego, przybyłem nie po to, aby mówić o konieczności pożyczki, lecz po to tylko, aby unazoczyć wam cele, którym ona służy.

Przyczyny tej wielkiej wojny, racje, dla których musimy przyjąć w niej udział, i wszystko to, co od tej wojny zależy, jaśniej obecnie zarysowuje się, niż kiedykolwiek, Stany Zjednoczone mogą być obecnie bardziej, niż kiedykolwiek pewne, że losy ich od tej wojny zależą, i że, o ile wojna zostanie przegrana, stanowisko ich, jako wielkiego narodu, jak również ich misja na świecie, zostaną jednocześnie utracone».

Wilson powołał dalej swych współobywateli na świadków, że ani w jednym okresie tej straszliwej wojny nie przesadzał on zamiarów Niemiec w swych sądach.

Wilson zaznaczył, że wobec wypadków, mających tak decydujący wpływ na losy całej ludzkości, wstydziłby się używać ostrych słów, lub posługiwać się wyrażeniami, przepojonymi nienawiścią lub zemstą.

«Próbowałem, mówił dalej Wilson, dowiedzieć się o zamiarach, żywionych przez Niemcy w tej wojnie, dowiedzieć się ze słów ich własnych rzeczników i postępować w stosunku do nich równie otwarcie, jak pragniemy, aby oni postępowali w stosunku do nas».

«Wyjawiłem, oświadczył Wilson, bez zastrzeżeń i bez używania dwu znaczących frazesów ideały i zamiary Ameryki i zawezwałem nieprzyjaciół do powiedzenia równie otwarcie, co mają na celu.

Odpowiedzieli oni w sposób, nie budzący wątpliwości, i oświadczyli, że szukali nie sprawiedliwości, lecz panowania i przeprowadzenia bez przeszkód swej woli.

Niemcy odpowiedzieli przez ustanie mężów stanu, lecz swych wojskowych przywódców, którzy faktycznie panują w Niemczech. W Stanach Zjednoczonych nie sposób mylić się co do tego, co uczynili oni w Rosji, Finlandji, Ukrainie i Rumunji, i Ameryka jest uprawnioną do przypuszczenia, że to samo uczyniliby oni i na froncie zachodnim, o ileby nie mieli przeciwko sobie armji, których nie mogą pokonać niezliczone dywizje niemieckie.

O ileby Niemcy po przekonaniu się, że opór ten jest nie do przełamania, wysunęli pomysły i sprawiedliwe warunki w stosunku do Belgji, Francji i Włoch, mogliby uskarżać się na Amerykanów, gdyż ci ostatni wywnioskowaliby, iż ma to tylko na celu zabezpieczenie wrogowi wolnej ręki w Rosji i na Wschodzie.

Nie podlegają wątpliwości zamiary wroga uzależnić od swej woli i ambicji wszystkie narody słowiańskie, wszystkie poprzednie cele ludów na półwyspie Bałkańskim i wszystkie kraje, nad którymi panuje i którymi źle zarządza Turcja.

Zamirem wroga jest utworzenie wszechświatowego mocarstwa przemocy, pogoni za zyskiem oraz panowania handlowego, które byłoby równie wrogiem dla Ameryki, jak i dla Europy, i które w końcu opanowałoby Persję, Indie i ludy dalekiego Wschodu».

Wilson zakończył w te słowa: «Co mamy więc czynić. Co się tyczy mnie, jestem gotów nawet teraz mówić o sprawiedliwym i honorowym pokoju, jak również w każdej chwili, gdy będzie szczerze pragniony pokój, na którym jednakowo dobrze wyszliby silni i słabi. Ale gdy zaproponowałem taki pokój, nadeszła odpowiedź od dowódcy niemieckiego w Rosji, nie mogę mylić się co do znaczenia tej odpowiedzi. Przyjmuję to wyzwanie i wiem, że wy je przyjmujecie. Cały świat powinien wiedzieć, że wy je przyjmujecie.

Niemcy raz jeszcze powiedzieli, że musi zdecydować siła. Czy ma panować pomiędzy ludźmi sprawiedliwy pokój i czy o losach ludzkości ma decydować prawo, jak go rozumie Ameryka, czy też zwierzchnictwo, jak go pojmują Niemcy.

Wobec tego możemy udzielić jednej tylko odpowiedzi, mianowicie takiej: siła, siła aż do ostateczności, siła bez miary i granic, prawdziwa tryumfująca siła, która przywróciła znowu prawa świata i obróciła w pył wszelkie egoistyczne zwierzchnictwo».

* * *

Uwaga WTB: «Mowa ta wywraca do góry nogami historyczne wypadki. Cały świat wie, że obrzymia walka, tocząca się obecnie na zachodzie, jest skutkiem nastroju wojennego koalicji.

Niemcy wyraźnie oświadczyły o swej gotowości do układów. Koalicja chciała inaczej. O ileby p. Wilsonowi szczerze chodziło o pokój i uniknięcie dalszego przelewu krwi, w takim razie musiałby on odpowiednio wpłynąć na swych sprzymierzeńców. Dlaczego nie uczynił on nic, aby przeszkodzić decyzjom wersalskim. Dawnym jego frazesom co do prawa i sprawiedliwości zaprzeczyło ponownie postępowanie w stosunku do Holandji.

W dalszym ciągu wciąż panuje rozdzźwięk pomiędzy jego słowami a czynami. Obecnie nawołuje on otwarcie do skrajnej przemocy: Wypowiada on ostatecznie przez to otwarcie, czem jest polityka Ameryki i jej sprzymierzeńców: Siła przeciwko wszystkiemu, co stoje im na drodze w świecie. Niemcy nie pozwolą narzucić sobie jarzma przemocy, i o to toczą swą bohaterską wojnę.

Mowa Wilsona była wygłoszona z racji pożyczki. Jest ona najlepszą propagandą dla pożyczki niemieckiej, gdyż wykazuje co oznaczałaby dla Niemiec przegrana wojna.

Królestwo Polskie.

—s—

Deklaracja nowego gabinetu.

Pisma warszawskie zamieszczają następujące oświadczenie nowego rządu:

«Powołani zaufaniem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej do utworzenia rządu Królestwa Polskiego, zdajemy sobie zupełnie sprawę ze szczególnej odpowiedzialności, jaka — z powodu braku oparcia o przedstawicielstwo narodowe — połączona jest z objęciem urzędów naszych. To też usilnym staraniem naszym będzie doprowadzić jaknajrychlej do ukonstytuowania Rady Stanu, jako przejściowego organu prawodawczego, aby przy jej współdziałaniu stworzyć śpiesznie warunki dla niezwłocznego zwołania Sejmu, w którym myśli i wola narodu będą mogły wypowiedzieć się ostatecznie.

Jest to sprawa tembardziej pilna, że rozwój stosunków międzynarodowych, a przedewszystkiem układ stosunków państw sąsiednich, tworzących się na dawnych terytorjach imperjum rosyjskiego, zniwala nas do rychłego — w ścisłym porozumieniu z państwami centralnymi — ustalenia form prawno-politycznych naszego państwa i określenia jego stanowiska. Jest przeto obowiązkiem naszym poczynić wszystkie potrzebne ku temu przygotowania, szukając możliwego zabezpieczenia naszych interesów politycznych i narodowych co do granic, urządzeń państwowych i warunków gospodarczego rozwoju.

Zajmiemy się również jaknajusilniej tworzeniem wojska polskiego, jako koniecznego organu siły i obrony państwowości, przyczem stwierdzamy, że znaczne części wydzielonych z dawnej armji rosyjskiej i dotąd jeszcze poza granicą kraju pozostających korpusów polskich, będą mogły stać się pożądanym zasileniem kadrów polskiej siły zbrojnej.

Rozumiejąc zadanie swoje przedewszystkiem jako pracę nad rozbudową i utrwaleniem państwowości polskiej, mamy postanowienie i otwartą dziś drogę do bezwzględniego przeprowadzenia organizacji władz polskich i przejęcia w najbliższym czasie dalszych dziedzin administracji, a to w miarę postępu niezbędnych przygotowań i z temi jedynymi czasowemi na rzecz mocarstw okupacyjnych ograniczeniami, których nieodzowność pozostawać będzie w związku z wciąż jeszcze srożącą się w Europie wojną.

W tej pracy organizacyjnej Rząd bacznie pilnie będzie na to, żeby urzędy polskie swoją sprawnością, bezwzględną bezstronnością i karnościami zjednały szacunek i przywiązanie dla urzędów państwowych polskich, oraz aby odpowiedniemi doбором ludzi i celowym podziałem pracy zapewnić należyte funkcjonowanie władz państwa. W związku z tem otoczy on troskliwą i bacznią opieką instytucje samorządowe, a to w przeświadczeniu, że są one najlepszą szkołą życia publicznego, podwaliną gmachu państwowego i rozsadałkiem twórczej energii społecznej. Rząd pragnie w pracy tej udziału najszerszych warstw ludu.

Gdy liczne warsztaty pracy zostały wskutek obecnej wojny albo zniszczone, albo unieruchomione, uważa Rząd za jeden z pierwszych obowiązków przyczynić się funduszami państwowymi — na razie w formie dogodnych kredytów — do ich odbudowy i uruchomienia w celu podniesienia produkcji zarówno rolniczej, jak i przemysłowej. Będzie również jego zadaniem zająć się reemigracją współobywateli, czekających na możliwość powrotu z obczyzny do kraju, utycząc powracającym opiece i materialną pomocą poparcia. Licząc się z koniecznościami tak gospodarczymi, jak społecznymi, przygotowujemy dla ciała prawodawczego przedłożenie, dotyczące reformy agrarnej. Ich myślą przewodnią będzie z jednej strony nieodzowne uporządkowanie stosunków wiejskich i założenia trwałych podstaw kultu-

ralnego i gospodarczego rozwoju drobnej własności rolnej, z drugiej strony — otwarcie przed licznymi rzeszami bezrolnych możliwości dojścia do własności gospodarczo-żywnościowej przez parcelację majątków państwowych i ułatwienia kredytowe, ku czemu powinna być do życia osobna instytucja państwowa.

Rząd uważa za konieczne rychłe wprowadzenie w życie tych urządzeń w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej, których istnienie jest warunkiem poprawy i zabezpieczenia bytu warstwy robotniczej.

We wszystkich zaś swych poczynaniach Rząd kierować się będzie przekonaniem, że im więcej sił wydobędzie społeczeństwo samo z siebie dla rozbudowy naszej państwowości i społecznej mocy, tem trwalej i pewniej ugruntuje przyszłość narodową. Nie inną stać się to może drogą, jak przez dźwignięcie mas ludowych na możliwie wysoki poziom dobrobytu, oświaty i obywatelskiej dojrzałości, a więc przez szczerze demokratyczny kierunek wszelkich urządzeń społecznych i politycznych.

Nie wątpimy, że na tej drodze poprze nas cały naród, albowiem tylko skupienie się około zwierzchnich organów państwowych i zgodny wysiłek wszystkich warstw zdołają zapewnić polityce polskiej powodzenie w chwili, która dla przyszłości narodu może być decydująca.

Steczkowski,
Chodźko,
Dzierzbicki,
Higersberger,
Ponikowski,
Stecki.

Skład nowego gabinetu.

Ogłoszony w sobotnim nrze pisma naszego nowy gabinet zawiera cztery nazwiska nowe, oraz trzy znane już z gabinetu poprzedniego. Oto sylwetki biograficzne, dotyczące nowych ministrów. Jednostką nawskroś indywidualną, mocną, lecz zupełnie apolityczną, jest prezes gabinetu, minister skarbu, p. Jan Kanty Steczkowski.

Jest przede wszystkim człowiekiem pracy. Posiada olbrzymią praktykę i doświadczenie od chwili, gdy z młodego adwokata prowincjonalnego wzbijał się w górę jako kierownik olbrzymiej filii lwowskiej austriackiego zakładu kredytowego w Wiedniu, aż do dnia, w których stanął na czele Banku Krajowego, rozciągnął kontrolę nad Bankiem przemysłowym, oraz jego wszystkimi przedsiębiorstwami, wykupił z rąk T-wa Dyskontowego Delno-Austriackiego w Wiedniu połowę akcji Banku Przemysłowego i wykupił wszystkie prawa wiertnicze w Zagłębiu węglowym krakowskim, z rąk kapitalistów zagranicznych.

Gdyby można było sądzić z cech osobistych, premiera o barwie gabinetu, to powiedziecby można, że ministerjum p. Steczkowskiego będzie gabinetem pracy organicznej.

Nie brali udziału w poprzednim gabinecie pp. Higersberger, Dzierzbicki, dr. Chodźko i Janusz ks. Radziwiłł.

P. Józef Higersberger, prezes sądu apelacyjnego w Lublinie, poświęcił się był adwokatowi po niedługiej pracy w dawnym Banku Polskim. Jest cywilistą. Zajmował go sprawa przemysłowa z prawnego punktu widzenia. W 1915 r. stał na czele wydziału szkolnictwa miejskiego. W 1916 roku był prezesem komisji do przyjęcia przedmieść pod zarządek miasta Warszawy. W czasie tworzenia się sądów obywatelskich po ewakuacji Rosjan był prezesem Trybunału.

P. Stanisław Dzierzbicki obejmuje ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych. Jest znaną i popularną postacią, twórcą licznych instytucji ziemiankich, członkiem Komitetu T. Kr. Z. Dobry mówca i nader żywy umysł. Wszedł do pierwszej Rady Stanu bardzo wcześnie zdecydowany na politykę aktywizmu i objął kierownictwo Departamentu Skarbu, ale wkrótce ustąpił z niego, z powodu różnicy zdań na sprawy waluty polskiej.

Dr. Witold Chodźko wypłynął na stanowisko ministra ochrony pracy i zdrowia publicznego drogą, można powiedzieć, urzędniczą. Przekonaniami politycznymi zbliżony do Centrum Narodowego, — szybko awansy, jakie w ciągu roku zdobył w ministerjum spraw wewnętrznych, zawdzięcza swym niepospolitym zdolnościom. Zrazu referent spraw zdrowia publicznego, awansował na kierownika sekcji, a bodaj na kierownika całej służby administracyjnej w ministerjum. Jego idea była właśnie połączenie ministerjum pracy z działem ochrony zdrowia publicznego, którą to reformą zalecają ostatnie wskazania nauki, i którą w państwie austriackim świeżo przeprowadzono. Ustawa o organizacji służby zdrowia publicznego, wykończona już, a związana z tradycją polską 1840 roku, jest jego dziełem.

Ks. Janusz Radziwiłł jest synem ks. Ferdynanda, ordynata na Olyce, prezesa Koła polskiego. Ma lat 37. Ożeniony jest z ks. Lubomirską. Przez dłuższy czas zajmował się gospodarstwem majoratu swego na Wołyniu. Radziwiłłowski Nieborów otrzymał w spadku. Po wybuchu wojny przeniósł się do Petersburga, gdzie był wiceprezesem grupy ziemianko-konserwatywnej, która szła w porozumieniu z demokratyczną partją polską w Rosji.

Z życia politycznego.

Według pism warszawskich, wszyscy nowomianowani ministrowie w piątek, 5 bm., objęli urzędowanie.

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów ma odbyć się we wtorek.

W piątek zrana nowemu dyrektorowi departamentu stanu (dawniej spraw politycznych), ks. Januszowi Radziwiłłowi, przedstawiali się wszyscy urzędnicy.

Rokowania z upatrzonym kandydatem na stanowisko ministra przemysłu i handlu są już podobno na ukończeniu. Kandydatem tym jest jeden z wybitnych działaczy w tej dziedzinie.

W kancelarii Rady ministrów, pozostającej pod kierunkiem dra Wróblewskiego, oraz w wydziale prasowym nie zaszyły żadne zmiany. W kancelarii tej pracuje 60 urzędników.

W piątek w południe odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej, poświęcone sprawom, związanym z powołaniem nowego gabinetu.

Dekret Rady Regencyjnej Król. Polskiego

o utworzeniu Ministerjum Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, stanowimy, co następuje:

Art. 1. Z zakresu kompetencji Ministerjum Spraw Wewnętrznych, określonej w art. 24 dekretu Naszego o Tymczasowej Organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskiem z dn. 3 stycznia 1918 r. wyłącza się sprawy służby zdrowia. Równocześnie rozszerza się określoną w art. 29 tegoż dekretu kompetencję Ministerjum Opieki Społecznej i Ochrony Pracy przez przekazanie mu spraw publicznej służby zdrowia. Tak rozszerzony urząd otrzyma nazwę Ministerjum Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy.

Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu powierzamy Prezydentowi Ministrów, Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, którzy mają się porozumieć także co do wydania wszelkich zarządzeń przejściowych, jakie okażą się potrzebne wskutek dokonania zmiany kompetencji obu Ministerjów.

Dan w Warszawie, dn. 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup

Zdz. Lubomirski

Józef Ostrowski.

L. S.

(pod.) Steczkowski, Stecki, Chodźko.

Przedstawiciel ukraiński na chełmszczyźnie.

Przytaczaliśmy niedawno depezę o przybyciu do Brześcia-Litewskiego delegata ukraińskiego.

W tej sprawie prasa warszawska zamieszcza następującą depezę W.T.B. z dnia 2 bm.

«Wysłany do Brześcia-Litewskiego delegat rządu ukraińskiego ma za zadanie bronienie ukraińskich interesów narodowych. Przedewszystkiem będzie on musiał zająć się sprawą powrotu uchodźców. Przejęcie galezi administracji, jak wogóle żadna zmiana w zarządzie terytorjum ukraińskiego, nie wchodzi w rachubę, gdyż ukraiński traktat pokojowy nie został jeszcze ratyfikowany i okupacja niemiecka trwa w dalszym ciągu».

W związku zaś z powyższem wyjaśnieniem biura Wolffa, urzędowy organ «Monitor Polski» pod datą 3-go bm. pisze:

«Jak się w nawiązaniu do powyższego telegramu dowiadujemy z kompetentnej strony urzędowej, wiadomość o przejmowaniu administracji w Chełmszczyźnie przez rząd ukraiński jest już choćby z tego powodu mylna, gdyż według dodatkowej umowy z dnia 4-go marca b. r. do ustępu z art. II traktatu pokojowego z Ukrainą, ostateczne poprowadzenie granic dotąd jeszcze nie zostało ustalone».

Echa ofensywy.

Krytyczna sytuacja Amiens.

GENEWA (6 bm. Voss. Ztg.) — Sprawozdawca wojskowy pisze w śródowym numerze «Journal des Debats» o krytycznej sytuacji Amiens, co następuje: Miasto jest zagrożone z czterech stron, na północ od Sommy przez drogę Albert, na południe od Sommy przez drogi, które się krzyżują w Longueau. Dwie inne grupy nieprzyjacielskie usiłują przeciąć drogę Amiens—Donilens i na południe komunikację pomiędzy Amiens a Beauvais. Tym sposobem Amiens izolowane byłoby od północy i od południa. Główne uderzenie, jak należy oczekiwać, nastąpi poprzez Longueau.

BAZYLEA (6 bm. D. Tagesz.) — «Daily Mail» donosi: Od trzech dni ostrzeżenie Amiens przez Niemców wzmagają się. Przeciętą spadła na miasto codziennie 20 granatów. Również St. Just i St. Estrees, położone na zachód od Compiègne, są mocno ostrzeżywane. Na froncie belgijskim zwiększyło się wypuszczanie gazów. Bezwarunkowo jesteśmy w przededniu nowych wielkich ataków nieprzyjacielskich.

Dookoła wojny.

Ofensywa na Włochy?

«Daily Tel.» donosi z Madjolanu: Zamiar Austrii co do przedsięwzięcia przeciwko frontowi włoskiemu wielkiej ofensywy nie może już podlegać wątpliwości. Pozostaje jako kwestja o twarta tylko czas rozpoczęcia się tej ofensywy. Jest stwierdzonym, że wszelkie przygotowania trwają w dalszym ciągu. Przyczyna tego, że ofensywa dotychczas się jeszcze nie rozpoczęła, polega na stanie pogody w Alpach, lecz informacje najświeższe potwierdzają, iż austriackie wojsko przeznaczzone do natarcia, stoi już w gotowości. Koncentrowanie wojsk i materiałów rozpoczęło się już przed trzema miesiącami. Wszystkie przedsięwzięcia pełne dział. Austriacy zwiększyli widocznie materiał z frontu rosyjskiego. Wszystko wskazuje, że Austriacy napewno przedsięwzięją ofensywę włoską.

Niemcy.

Rokowania gospodarcze z Ukrainą.

Jak donosi W.T.B. pod datą 6 bm., układy co do wymiany towarów pomiędzy państwami centralnymi a Ukra-

iną poczyniły dopiero w ostatnich dniach znaczne postępy i zdają się obiecywać obecnie dalszy zadawalający przebieg.

Zaproponowana przez państwa centralne organizacja co do wywozu zboża i karmu w ilości miliona ton, została zasadniczo przyjęta przez ukraińską komisję państwową. Ostateczne ustalenie cen ma być załatwione w ciągu kilku dni. Oczywiście, ceny przekraczają kilkakrotnie niemieckie ceny maksymalne. Ukraińskie ministerjum żywnościowe dostarczyło już większych ilości zboża i innych artykułów żywnościowych, tak, iż do połowy kwietnia około 3-eh tys. wagonów będzie gotowych do drogi.

ROSJA.

Przelewko Japonji.

PETERSBURG (6 bm. Reuter) — Manifest Rady komisarzy ludowych oskarża Japonję o zamiar obalenia republiki i zawładnięcia Syberją. Ogłasza on Japonję za śmiertelnego wroga republiki i mówi, że Rosja żąda od koalicji wyjaśnienia i ostrzeżenia. Odpowiedź jej wywrze wielki wpływ na zagraniczną politykę Rady.

O nowe uniwersytety?

Według «Voss. Ztg.», profesor petersburskiego uniwersytetu, Tiander, oświadczył pewnemu publicyście szwedzkiemu, że w Irkutku, Saratowie, Tyflisie, Taszkencie i innych miastach są projektowane nowe uniwersytety. W uniwersytetach tych mają być utworzone specjalne wydziały poznania Chin, Indji, Persji i Japonji.

Ze śwłata.

Walki w Finlandji.

«Stockholms Tidningen» dowiadują się z Wazy, że w dniach ostatnich działalność bojowa na całym froncie fińskim znacznie się wzmożła. Białogwardziści rozpoczęli ofensywę na Björneborg i wysłali posiłki do Karelii. Kraj cały oczekuje natarcia Niemców na Helsingfors i Abo. Pewność siebie w obozie czerwonogwardistów zanikła. Przywódzcy rządu buntowniczego Manner i Sirola, według danych niezawodnych, zniknęli z Helsingforsu. Żołnierze otrzymują już nie 15 m. dziennie, jak dotychczas, a tylko 25 m. tygodniowo. Nowotworzona obywatelska niebieska gwardja, która chce pomagać białogwardziściom, wzrosła podobno już do 3000 ludzi.

SZTOKHOLM (6 bm. W. T. B.) — Fińska kwatera główna komunikuje 6 kwietnia o g. 3 w nocy: Pierwsza wielka operacja armji fińskiej została doprowadzona do końca. Czerwona załoga Tammerforsu poddała się. Generał-kwatermistrz Ignatius.

HELSINGFORS (6 bm. Voss. Ztg.) Urzędowe fińskie biuro prasowe donosi: W dn. 30 marca urząd niemiecki do spraw zagranicznych wyraził rządowi rosyjskiemu protest przeciwko wysłaniu posiłków gwardji czerwonej do Finlandji i zażądał natychmiastowego odwołania i ukarania wojsk rosyjskich, grożąc w przeciwnym razie natarciem.

ROTTERDAM (6 bm. B. Z. am Mit.) Rada komisarzy ludowych w Petersburgu komunikuje, że powzięta została uchwała co do niereagowania na wyładowanie Niemców w Finlandji, dopóki te operacje dotyczą tego niepodległego kraju.

SZTOKHOLM (7 b. m. W.T.B.) — Według «Dagens Nyheter» biała gwardja pochwyliła w Tammerforsie 8000 jenców. Czerwona gwardja utraciła w zabitych 2000, z których 1800 Rosjan. Bronili się oni rozpaczliwie i według danych kilku sprawozdawców użyli do walki również kobiety bataljon śmierci. Według telegramu otrzymanego przez «Stockholms Dagblad» nastąpić ma również zdobycie przez białą gwardję Björneborga.

KRONIKA.

CALENDARZ.

Dziś: Marji Kleof.
Jutro: Marji Bgip.
Pojutrze: Leona Wielk.

Z WILNA.

Kosze szczęcia. Dnia 14 kwietnia Zakłady Wychowawczo-Naukowe Towarzystwa «Powściągliwość i Praca» urządzają Kosze szczęcia w cukierni p. Sztalla, 5 to Jerska 22.

Komitet organizacyjny stanowią: ks. Napoleon Dyakowski, pp. Bolesława Romerowa, Wacławowa Pac-Pomarnacka, hr. Jarosławowa Kossakowska, Karolina Michałowa Mączyńska, hr. Antoniowa Tyszkiewiczowa, Leopoldowa Dłużniewska, Mateuszowa Pławska, hr. Konstantowa Broel-Platerowa, Mieczysławowa Perkowska, Marja Narwojszówna, Kiewliczowa, Antoniowa Głowińska, Aleksandrowa Świackiewiczowa, Wiktorja Kwiatkowska, Zofja Hrehorowiczówna, Zofja Budrewiczówna, Gabryela Kowalska.

Ofiary i fanty uprzejmie prosimy składać u wp. marszałkowej Bolesławowej Romerowej — Końska 20, wp. Karoliny Mączyńskiej—Arsenańska 6, wp. generalowej Kazimierzy Wojnickiej—5 to Jerska 19 i u ks. N. Dyakowskiego — plebanja kościoła Ww. Świętych. Ponieważ od ilości i jakości ofiar i fantów całkowicie zależy powodzenie organizowanych Koszów szczęcia, a zatem i poprawienie krytycznych warunków Towarzystwa, zarząd zwraca się do społeczeństwa z uprzejmą prośbą, by zechciało jak zawsze hojnie wesprzeć te zabiegi o ratunek i pomoc.

Walne zgromadzenie Polsk. Twa higienicznych tanich jadalni. W piątek, 12 bm., o g. 7 wiecz., odbędzie się w lokalu jadalni Higienicznej (Wileńska 27) doroczne walne zgromadzenie Polsk. Twa higieniczn. tanich jadalni.

Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły; sprawozdanie komisji rewizyjnej; preliminarz na rok bieżący; wybory dwóch członków zarządu; wybory komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Ze względu na czas wojenny zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych na nie członków.

Zarząd uprasza pp. członków T-wa

o punktualne przybycie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Podziękowanie. Zarządowi i Ogólnemu Zebraniu członków współdzielczego tow. «Mrówka» za ofiarowane 157 mk. 80 f., wp. inżynierowi J. Januszewskiemu za ofiarowane 20 mk., oraz wp. mecenasowi Czesławowi Sienkiewiczowi za ofiarowane 6 mk. — niniejszem składa podziękowanie serdeczne.

Zarząd Ochrony Antokolskiej.

Zagadkowa korona.

P. Stanisław Tomkowicz zamieścił w «Czasie» następujący artykuł:

Nie zatarł się jeszcze w pamięci ludzkiej fakt przywiezienia z Królestwa do Krakowa korony jakoby królewskiej, średniowiecznej, której pochodzenie, z woli ofiarodawców, narazie osłonięto głębokim milczeniem. Zdarzenie to [zaszło jeszcze na wiosnę roku 1911, lecz ogłoszone zostało dopiero w październiku 1913 roku. Tajemnica, rzecz naturalna, obudziła powszechnie zaciekawienie. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła prasę prężącą polską. Posypały się artykuły, których autorowie pośpieszyli podzielić się z publicznością najrozmaitszymi pomysłami i domysłami, co by to mogła być za korona, czyja, przy jakiej okazji użyta i t. d. Fotograficzne reprodukcje przedmiotu ogłosił «Świat» w nrze z 24 stycznia 1914 roku i «Tygodnik Ilustrowany» w nrze z 31 stycznia 1914 roku.

Domysły były więcej lub mniej szczęśliwe, niektóre oparte na wprost dowolnych kombinacjach. Jedno można było uważać za pewne, że korona należała do końca średniowiecza. Świadczyła o tem kompozycja i technika wykonania. Jest ona z typu koron otwartych (bez obłąków górnych), złożona z czterech ogniw, widocznie przeznaczona była do noszenia na głowie. Obwód 61 centymetrów, jest w stosunku do głowy ludzkiej średniej wielkości dostatecznym, by podłożyć miękka czapkę lub poduszeczkę. Ze środka obręczy każdego z czterech ogniw wystrzela duża trójlistna lilja heraldyczna. Cztery szpile, służące do zatykania w zawiasy, zakończone są w górze mniejszymi trójlistkami. Rysunek jest późno-gotycki. Każde ogniwo przyozdobione było pierwotnie 16 tu kamieniami, między którymi pe-

wna ilość jest szlifowanych, a w główkach szpil jest nadto jeszcze po jednym, tak; że razem zdołało koronę pierwotnie 53 kamieniami, z których kilkanaście znalazło się osobno obok niej, kilku innych brak. Kamienie okazały się częścią imitacjami szmaragdów i szafirów, częścią kawałkami kryształu górskiego. Materiałem obręczy jest bardzo piękny brąz z domieszką srebra, odznaczający się złotym kolorem i blaskiem.

Stosownie do woli tych, którzy koronę do Krakowa przywieźli, parę tylko osób wtajemniczonych zostało w sprawę pochodzenia jej, o którym wiadomość autentyczna spisana i złożona została do aktów kapituły katedralnej krakowskiej w kopercie zapieczętowanej, z zastrzeżeniem, że wolno ją otworzyć dopiero w r. 1941. Ostrożność taką podyktowała obawa przed represjami rządu rosyjskiego; znana była jego bezmyślna podejrzliwość i mściwość, która w tym wypadku za rozgłoszenie faktu, a także za wywiezienie zabytku za granicę, mogła osiągnąć doniosłą instytucję kościelną, tem więcej, gdy w pierwszej chwili przypuszczano, iż może to być insygnium koronacyjne polskie, a odnalezienie go wywoła elektryzujące wrażenie w sercach i umysłach polskich.

Obecne zmiany polityczne na ziemiach naszych uczyniły dalsze zatajanie sprawy bezcelowem. Z upoważnienia ofiarodawców otworzono kopertę, złożoną w aktach kapituły. Z pisma, w niej zawartego, a podpisanego dnia 5 kwietnia 1911 roku przez ówczesnego ks. regensa seminarjum duchownego, okazuje się, że korona znaleziona została na kilka dni przed tą datą w ziemi, w Sandomierzu, w ogrodzie obecnie seminarjum duchownego, a przedtem do roku 1903 zakonnic reg. św. Benedykta w pobliżu ich dawnego budynku klasztornego. Robotnicy, niwelujący teren, mając wykopać lipę, której pień mierzył u dołu 16 cali polskich średnicy, w głębi pagórka w północnej stronie tego ogrodu natrafili na przedmiot żelazny, który okazał się starym hełmem rycerskim. Wewnątrz niego mieściły się kawałki metalowe, z których dała się złożyć cała korona.

Korona ta, którą można oglądać w skarbcu katedralnym krakowskim, należy do typu koron królewskich. Czy służyła istotnie któremuś z naszych królów? Materiał mniej szlachetny

raczej przemawiałby przeciw temu. Miejsce znalezienia jej nasuwa inną możliwość. Grunt to klasztorny. W r. 1616 PP. Benedyktynki zakupiły naprzód kawałek ziemi sąsiedni, a potem w r. 1624 dokupiły ten właśnie ogród i zaczęły wkrótce budować tu klasztor, którego część główna stanęła w r. 1629, za ksieni Gieniawskiej. W ciągu XVII wieku powstały dalsze zabudowania, obmurowanie ogrodu i kościół klasztorny św. Michała. Podczas wojen szwedzkich podobno wywieziono do Węgier jakieś kosztowności, należące do klasztoru, a część ich zakopano w tym ogrodzie. Wiadomość o tem zachowała się w kronice, czy zapiskach miejscowych z czasów Jana Kazimierza. Skądinąd wiadomo, że ksienie zakonu św. Benedykta występowały niekiedy w koronie na głowie.

W klasztorze Benedyktynek Nonnberg, w Salzburgu, przechowywane jest taka korona, używana przez ksienie. Jest ona nawet motywami pewnych szczegółów nieco podobna do sandomierskiej, tylko srebrna, cała lżejsza i roboty delikatniejszej. Czy nasza korona nie była może takim insygnium ksieni Benedyktynek? Fundacja klasztoru nie sięga wprawdzie w czasie zbyt odległe, lecz nie jest niemożliwem, że zakonnice, osiedlające się w XVII w. w Sandomierzu, przywiozły ze sobą koronę średniowieczną z innego jakiego starszego klasztoru.

Należy jednak powiedzieć, że domysłowi takiemu zdaje się sprzeciwiać zamasyłość kształtów i znaczna waga korony, która wskazuje może, iż była ona przeznaczoną raczej do noszenia przez mężczyznę, niż przez kobietę, a zamknięcie jej we wnętrzu szyszaka wskazuje może, iż nie zakonnica przed laty ukryła ją w ziemi, lecz raczej zakopał jakiś rycerz, wojownik.

Tak więc tajemnica pochodzenia i przeznaczenia korony i dziś nie całkiem została odsłonięta. Wiadomo tylko, gdzie ją z ziemi wydobyto. Miejsce to pokazywano mi, gdy przed wybuchem wojny był w Sandomierzu. Zasadzono tam w r. 1911 drzewko, młodą lipę. Odległość tego punktu od północnej granicy posesji seminarjalnej wynosi 100 łokci polskich, od granicy zaś zachodniej 80.

KINEMATOGRAF HELIOS

Wileńska 38, róg 5-to Jerskiej.

Dziś zmiana programu.

Początek o g. 3-ej. Szczegóły w afiszach i programach. Koniec o 11-ej w.

MIESZKANIA, OGRODY I SADY

mniejsze i większe do wydzierżawienia. Szczegółowych informacji udziela **Biuro 2 Cyркуlu Komisji, zarządzającej opuszczonymi domami i posesjami**—ul. Wileńska № 25—codziennie od godz. 9-ej do 1-ej przed południem. 885

Księgarnia J. Zapasnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do wydzierżawienia FOLWARK

120 dzies. o 4 wiorsty od st. Soły. Dowiedzieć się: 1-szy Ponomarski 4-4, Kołwan. 890

Poszukuję folwarku

o 2-3-4 wiorsty od Wilna. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25-13, Korsak. 891

Udzielam lekcji prywatnie języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego praktycznym systemem szybkiego wycuczenia się. Cena przystępna. Repkowa, 1-sza Portowa № 23-24, od g. 1-7 w. 898

Szkoła tańca A. Szrejbmanna,

Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Sztremera. 905

Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Do leśnego

gospodarstwa potrzebny energiczny i sumienny człowiek ze świadectwami. Zgłaszać się: Orzeszkowej II-I, od g. 10-II, Łęski. 906

Ochmistrzyni

z dobrymi świadectwami potrzebna na wieś. Mała Pohulanka 14, Umiański. 908

Poszukuję

2-ch pokoi z kuchnią umeblowanych i z elektrycznością w okolicy Cielecniaka. Kalwaryjska № 43-5. Oferty proszę składać w Adm. «Dz. Wiln.», W. Milewicz. 914

Potrzebny szwajcar

z rodziną do zakładu naukowego «Talmud-Tora». Zgłaszać się: Podwale № 5. 917

Mahoniowe

starożytnie 16-ka do sprzedania. Piwna 7-16, Tromszczyńska. 927

Mieszkanie

składające się z 6-ciu pokoi do wynajęcia. Dominikańska № 16, Pieślak. 916

Krawiec Zakrzewski

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzące. — Zamkowa 12. 913

Mieszkanie

z elektrycznością do wynajęcia. Ul. Wielka 44, dowiedzieć się w sklepie Popławskiej. 930

Do wydzierżawienia

sąd i ziemia pod kartofle, można każde osobno. Markucie 8, Szmurło. 921

E. Kamiński

Wielka 50
(ok. hotelu Hana).

Wielki wybór trumien.

Ceny możliwie najniższe.

Nawóz

do sprzedania. Wiosenna № 7, na Antokolu, Gronczyńska. 919

Kapusta kwaszona

po 4 m. za pud do sprzedania. Witkomierska 115, Sawicki. 922

Do sprzedania

ładny duży pies. Tyzenhauzowska 16, Wołk. 918

Ochmistrzyni

praktyczna, znająca się na kuchni, gospodarstwie wiejskim, oszczędna, pracowita, pilna, poszukuje miejsca, może zarządzać samodzielnie. Posiada poważne świadectwa. Mały Nowo-Swiecki zauł. № 3-1, Sperska. 926

Do sprzedania:

palto wiosenne damskie nowe i modne, neseser z torbą, kostjmy czarne jedwabne, spódnice wełniane, bluzki i kapelusze. Nadbrzeżna 6, od g. 2-4, Düssel. 920

Opał suchy

868 sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej II-23, od 9-II rano.

Maszynę

do pisania z polskim alfabetem kupić zaraz. Benedyktowska 6-7, Kochańska. 878

Młody człowiek

poszukuje miejsca praktykanta leśnego lub gospodarczego Adres: Zabudowo, powiat Białystok, Edmund Rzewuski. 758

Futra i wyroby futrzane

używane kupuje. Piacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od 9-6 wiecz. 882

Suknia

wieczorowa, jedwabna, jasna, do sprzedania. Połocka 14-2, ogłaść od g. 12-3, Skowrońska.

Sad owocowy

869 i ogród warzywny do wydzierżawienia na wsi. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej II-23, od 9-II rano.

Króliki

rasowe, duże, dobre do hodowli—są do sprzedania. Wiadomość w cukierni A. Hempla, Wileńska 16, tamże do sprzedania ogórki i kapusta na pud po 6 mk. 902

